

Potwierdzenie Istnienia Cywilizacji z Wnętrza Ziemi

Sezon 10, Odcinek 8

Data publikacji: 11 kwietnia 2018

DW: David Wilcock

ES: Emery Smith

DW: Witam ponownie w programie „Kosmiczne Ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu i goszczę w studiu Emery Smith. W naszym dzisiejszym odcinku zaczniemy omawiać cywilizacje z Wnętrza Ziemi. Witaj z powrotem w programie Emery.

ES: Dziękuję David, cieszę się, że znów tu jestem.

DW: W przeszłości omawiałeś bardzo ciekawą technologię, która posiada większe zdolności penetrowania obszarów pod powierzchnią ziemi niż to co znają nasi konwencjonalni naukowcy. Czy mógłbyś w pierwszej kolejności powiedzieć nam coś więcej na ten temat?

ES: Jasne. Chcę tutaj powiedzieć, że wszystko to zaczęło się od używania satelitów, które oczywiście służyły do badania głębi naszych oceanów.

Również naukowcy podczas przebywania na orbicie okołoziemskiej wpatrywali się pod powierzchnię wody oceanów w poszukiwaniu wraków starych statków takich, o których wiadano, że mają złoto na pokładzie. Łowcy skarbów również zaczęli docierać do ukrytych komórek naszego rządu, by wykupić sobie czas na wykorzystywanie satelitów, które wyposażone były w taką technologię.

DW: Czyli nie jest to coś do czego zwykli ludzie mają dostęp?

ES: Nie.

DW: Jest to aspekt związany z ludźmi z wnętrza organizacji?

ES: Tak, jest to przeznaczone dla ludzi z wewnątrz. Istnieje kilka organizacji, które posiadają takie satelity i kilka prywatnych korporacji, które używają je w celu przeglądania ścian budynków w egzotycznych państwach, by zobaczyć czy są naszpikowane insektami czy innymi robakami.

Możesz w to wierzyć lub nie ale mają oni możliwości, by z satelity zobaczyć jakie robaki żyją w ścianach. Obecnie zostało to poszerzone o możliwości podpatrywania tego co się dzieje pod powierzchnią ziemi.

Opracowali oni do dzisiaj specjalny radar rozpraszania wstecznego (https://pl.wikipedia.org/wiki/Rozpraszanie_wsteczne). Penetruje on grunt falami o niskiej częstotliwości, które następnie są odbijane wstecznie a próbki ich przebiegu składane są w obraz trójwymiarowy. Urządzenie to jest 400 razy lepsze niż nasz tomograf komputerowy (https://pl.wikipedia.org/wiki/Tomografia_komputerowa).

W rzeczywistości można zobaczyć z czym mamy do czynienia a także rozpoznać rodzaj materiału, co jest bardzo pomocne.

Powiedzmy, że w Arabii Saudyjskiej ktoś szykuje się na króla i jedzie ciężarówką całą wyładowaną materiałami wybuchowymi. Wtedy możesz po prostu podlecieć dronem, wystrzelić wiązkę penetrującą i poznać dokładnie ile i jakiego rodzaju składników chemicznych znajduje się na niej zanim jeszcze zdążą się one wymieszać ze sobą w materiał eksplodujący.

DW: Łał!

ES: Tego typu urządzenia są używane przez wojsko i Departament ds. Obrony. Wiesz, że nie mogę powiedzieć do kogo należy to urządzenie ... ale pozostaje ono w rękach prywatnych.

DW: Jedno szybkie pytanie. Obecnie posiadamy tablicę okresową z mniej więcej 120 pierwiastkami chemicznymi.

ES: Zgadza się.

DW: Czy istnieją jakieś szczególne pierwiastki, których nie można namierzyć przy użyciu tego urządzenia? W jaki sposób to działa?

ES: Jeśli jest to pierwiastek, który już został odkryty będziesz wiedział co to jest ... w przeciwnym przypadku odczyt zwróci informację o nieznanym elemencie lub o pochodzeniu pozaziemskim.

DW: Rozumiem. Jeśli chodzi jednak o pozostałą część układu okresowego ...

ES: Wszystko jest zawarte w tamtej bazie danych.

DW: Naprawdę?

ES: Zupełnie tak jak zawarte są wszystkie wibracje w maszynie Ride'a (https://pl.wikipedia.org/wiki/Royal_Raymond_Rife), wszystkie pierwiastki chemiczne wprowadzone są do tego urządzenia.

DW: Łał!

ES: Obmierzyli KAŻDY (znany nam) element chemiczny i wiadomo jest jaka próbka częstotliwości powraca w rozproszeniu wstecznym. To właśnie dlatego mogą nie tylko stworzyć obraz trójwymiarowy, ale także stwierdzić z jakiego materiału stworzony jest dany obiekt.

Największą zaletą takiego urządzenia jest to, że może ono być umieszczone na dronie a następnie wysłane do zbadania tankowca na morzu – to właśnie tego typu testy przeprowadziliśmy. Uprzednio włożyliśmy tam niewielką ilość wzbogaconego uranu w szczelnie zamkniętym pudełku w beczce 200 litrowej i wrzuciliśmy na samo dno statku. Dron rozpoznał dokładnie, jeszcze 16 km od wpłynięcia tankowca do portu, gdzie znajduje się uran i jaki jest to izotop.

DW: Łał!

ES: Jest ono tak precyzyjne. Jest to zdumiewające, bardzo pomocne i jest to niezwykle skuteczna ochrona jaką mamy ... mam nadzieję, że POTUS (*chodzi o Prezydenta Donalda Trumpa, przyp. tłum.*) jest tego świadom, ale nie ma wystarczającej wiedzy na ten temat.

DW: Mhm (potwierdzająco).

ES: Myślę, że ułatwiłoby to mu to walkę z terroryzmem gdyż w ten sposób można skanować odkładnie wszystko i posiadasz komplet informacji zanim coś się wydarzy.

DW: Łał!

ES: Wynajęto nas, tzn. nasz zespół w celu udania się w teren do odbycia poszukiwań w pewnej tajemnej lokalizacji w USA i tam musieliśmy użyć metody zdalnego widzenia (remote viewing) na obszarze, który znany był z tego, że uzyskiwano tam odczyty występowania prawdopodobnych skarbców ze złotem. Pojechaliśmy tam więc i spotkaliśmy zespół wspaniałych naukowców. Później mogę to omówić szczegółowo, jednak chodzi o to, że poszukiwali oni bardzo szczególnych skrzyń ze złotem.

Wynajęli zarówno moich kolegów jak i mnie, byśmy pojechali tam i pierwsi zatknęli flagę na tym dziewiczym znalezisku, gdzie uważaliśmy, że znajduje się to wszystko.

DW: Pozwól mi tutaj coś wtrącić Emery ... Mówię to do wszystkich oglądających ten program gdyż my oboje to wiemy. Tak naprawdę spotkałem się z kolegami z twojego zespołu.

ES: Zgadza się.

DW: Czyli nie jest to coś o czym tylko ty mi donosisz.

ES: To prawda.

DW: Jest to coś w co byliśmy zaangażowani od dość długiego czasu.

ES: Tak, zgadza się. Dokładnie tak.

Następnie więc poszliśmy i naprawdę zatknęliśmy tam flagę, używając tego specjalnego radaru nad tym obszarem i osiągnęliśmy 99.9% skuteczność.

DW: W czym?

ES: W odkrywaniu gdzie złoto było ukryte.

DW: Czyli była tam ogromna ilość złota ...

ES: Naprawdę ogromna ilość złota. Za tym wietrzyli ... ci poszukiwacze skarbów, którzy wydaje mi się, że współpracowali z rządem. Być może tak, a być może nie.

DW: Zgadza się.

ES: Jest to spekulacja, jednakże ...

DW: Najlepsze w tej historii jest to ...

ES: Najlepsze w tej historii jest to, że pewien naukowiec z zespołu – wspaniała osoba – zawołał mnie i pokazał mojemu zespołowi gigantyczną pustkę znacznie poniżej miejsca, gdzie znajdowało się złoto.

Zaczęliśmy się głośno zastanawiać: “Co to za pusta przestrzeń? Co robi tam ta gigantyczna piramida?”

Odpowiedział na to: “Skąd wiesz ... W jaki sposób się o tym dowiedziałeś? Przeglądałeś moje dokumenty?”. A ja mu na to: “Nie widziałem twoich dokumentów, ale widzieliśmy to podczas zdalnego widzenia”. On odpowiedział: “Dlaczego nie umieścicie tego w swoim raporcie? Wiecie, odczyty wykazały nieznanne pierwiastki a moim zadaniem jest tylko jedna rzecz: potwierdzenie skarbcza ze złotem”.

DW: O Boże!

ES: Powiedziałem wtedy: “Jest to najbardziej oszałamiająca i przełomowa sprawa na Ziemi”. On mi na to odpowiedział: “Z moim urządzeniem mogę przejrzeć całą Ziemię na wylot i zobaczyć wszystko co się w niej znajduje. Zastanów się tylko nad tym co tutaj odkryłem i co zrobię z tymi informacjami?”

To właśnie tej technologii użyto, by odnaleźć tunele w Meksyku, które przechodziły pod granicami państw.

Tak naprawdę to kartel Meksykański wziął tego faceta na celownik gdyż odkryli ten fakt a ich rząd został już przez nich zinfiltrowany.

Nawet pomimo tego, że ocalał on USA ... wiesz, co chcę przez to powiedzieć, niech będzie błogosławiony za to, że pomógł i wyszedł z tymi informacjami na linię frontu i z tą technologią uratował USA. Niemalże stracił życie przy tym.

Odkryliśmy tam nie tylko to ale także wiele innych ciekawych rzeczy. Piramidy tam były 10 razy większe niż te w Gizie.

DW: Łał!

ES: Pusta przestrzeń pod kontynentem Północnoamerykańskim jest przeogromna. Otacza ją gigantyczny akwen.

DW: Hmm.

ES: Posiada ona również swoją własną atmosferę a facet ten potrafił również zmierzyć panujące tam ciśnienie. Jest to bardzo ciekawe gdyż przy użyciu tego urządzenia można zrobić bardzo wiele rzeczy.

Mogę potwierdzić, że istnieją tam cywilizacje, które posiadają własne środowisko, źródła światła, życie biologiczne i własne ujęcia wody, które znajdują się bardzo głęboko pod powierzchnią Ziemi.

DW: No cóż, jeśli dobrze pamiętam to wspomniałeś również w naszej prywatnej rozmowie o tym, że natknęliście się tam na sześciennie pomieszczenia, które nie posiadały żadnych otworów ściennych.

ES: Jest to bardzo ciekawe zagadnienie. Pomiarzy zrobione przy pomocy radaru działającego w oparciu o rozproszenie wsteczne, czyli emitującego fale o niskiej częstotliwości, odkryły coś w rodzaju gigantycznych sześciennych pomieszczeń a także mniejszych pustostanów, które były bardzo precyzyjnie wycięte (w skale).

Zmierzyliśmy precyzyjnie, co do milimetra, jakiego były rozmiaru i wycięte były one w formie perfekcyjnych sześciątów.

Gdy mówimy o podłożu skalnym to mam tutaj na myśli od 300 do ponad 1000 metrów włąb. Wtedy zadawaliśmy sobie pytanie w jaki sposób mogły się one tam znaleźć tak

blisko tych obszarów? Wiesz, być może coś w tym kostkach się znajduje ale my nie wiemy co to jest gdyż odczyty wracają z etykietą "pierwiastek nieznany".

Jednym z tych elementów, które zostały tam odkryte – to właśnie dlatego nas tam zawołano – jest ogromny rezerwuar z czystym, białym złotem.

DW: Och, łał!

ES: Mówiąc białe złoto nie mam tutaj na myśli żółtego złota z domieszkami białych metali takiego jakiego używa się do wyrobów naszyjników. Mówimy tutaj o białym złocie należącym do starożytnych cywilizacji, które występuje w postaci proszku, takiej jakby kaszy manny. To właśnie o niej można znaleźć jakieś informacje.

DW: Zgadza się. Gdy rozmawialiśmy o technologii super-kombinezonu to mówiłeś, że zasilany on był paliwem pochodzącym z białego złota, które wytwarzało antygravitację.

ES: Dokładnie tak.

DW: Czy mówimy tutaj o tym samym?

ES: Tak. Co jest tutaj ciekawe to fakt, że rząd ...

DW: Chcę tutaj powiedzieć, że było to bardzo fascynujące.

ES: ... od razu włączył się do działania i natychmiastowo wysunął roszczenia odnośnie tych obszarów, co jest doskonałym potwierdzeniem, że coś ciekawego tam się znajduje.

DW: Zgadza się. Pamiętam również, że pokazałeś mi obraz z odczytu trójwymiarowego co bardzo jasno wyglądało na coś w rodzaju klatki schodowej, która została czymś wypełniona.

ES: Tak.

DW: Czy mógłbyś powiedzieć nam coś więcej na ten temat?

ES: Tak. Odkryliśmy gigantyczne schody pod powierzchnią ziemi w tych gigantycznych pustych przestrzeniach. Mówimy tutaj o szerokości setek akrów rozciągających się na przestrzeni tysięcy km. Nie były to po prostu tylko jaskinie.

Oczywiście są to jaskinie ale jest w nich coś innego gdyż mają one w sobie pewne części, których nie można stworzyć "ot tak". Są tam perfekcyjne schody, które prowadzą setki metrów w dół.

DW: Rozumiem.

ES: Odkryliśmy tam zarysy statku kosmicznego a także ogromne sarkofagi.

DW: Czy myślisz, że były to ogromne istoty humanoidalne?

ES: Tak. Mierzyły sobie jakieś 9 do 10 metrów wysokości.

DW: Łał! Czyli są to bardzo stare rzeczy.

ES: Tak. Jednak znaleźliśmy naszym radarem również coś innego, coś bardzo fajnego. Na środku tego akwenu znajdowała się ogromna skała, która wyglądała jakby była nie połączona z głównym łądem. Po prostu sobie tam była. Mówię tutaj o skale wielkości kilku kilometrów ... wyobraź sobie wodę przelewającą się przez głaz ...

DW: Ale taki ogromny głaz?

ES: ... zgadza się, jednak był on w środku wydrążony i znajdowały się tam ruiny jakichś budowli.

DW: Och, łał!

ES: Zgadza się. To była jedna z przyczyn, dla których potrzebowaliśmy naszych super-kombinezonów gdyż musieliśmy wwiercać się pod wodą w te skały. Problem polegał na tym, że nie chcieliśmy tego zalać wodą. Nie mogliśmy znaleźć sposobu jak nie wlać wody w tą gigantyczną jajowatą skałę gdyż wymyłaby ona całe złoto znajdujące się tam.

DW: Czyli to białe złoto było wewnątrz tego skalnego jaja?

ES: Tak, zgadza się.

DW: Naprawdę?

ES: Tak.

ES: I wszystko to było zanurzone pod wodą?

ES: Tak.

DW: W jaki sposób ten super-kombinezon pomagał ci na dostanie się do wnętrza tego jaja? Czy mogłeś przy jego użyciu wiercić w nim czy w inny sposób dostawać się do środka?

ES: Tak, można było przynieść cały sprzęt i wiercić w ścianach ale nie można było ... Chcieliśmy znaleźć czy znajdowała się tam jakaś kieszeń z powietrzem, ale z niewiadomego powodu nie mogliśmy jej znaleźć.

Była tam część tego głazu, która usytuowana była blisko powierzchni Ziemi i dotykała jej. Zrozumieliśmy, że gdy wwiercimy się tędy to mnóstwo wody zacznie stamtąd wypływać a była ona oddalona tylko o jakiś metr od powierzchni.

Mamy tutaj do czynienia z milionami litrów wody wypływającej przez ten niewielki odwiert, który znajdował się bardzo głęboko pod powierzchnią ziemi i prowadził do tego skalnego jaja. Znajdujemy się w tym momencie tylko około metra od dostania się do tego jaja. Jak tego dokonamy?

Wiesz, zapadła decyzja: przynieśmy ze sobą miliardy litrów ciekłego azotu, zamroźmy część zbiornika wodnego a następnie przewierćmy się przez niego i tak dostaniemy się do środka.

DW: Och! Czy myślisz, że to skalne jajo było jakąś wydrążoną asteroidą, której stan materii został chwilowo zmieniony, by następnie osadzić ją wewnątrz Ziemi?

ES: Myślę, że kiedyś była to asteroida i sformowała się w jakiś sposób tutaj na Ziemi z ciekłej lawy lub czegoś podobnego. Następnie przez miliony lat woda z Ziemi wdarła się do środka i teraz mamy tutaj do czynienia z obszarem otoczonym wodą o głębokości około 1 metra. Mamy tutaj do czynienia z obszarem o bardzo wysokim ciśnieniu.

DW: Chwileczkę, przecież asteroida pochodzi z Układu Słonecznego. Ty twierdzisz, że sformowała się ona tutaj na Ziemi?

ES: No cóż, wydaje mi się, że przybyła tutaj do nas bardzo dawno temu. Gdy została odkryta przez ludzi to była ona hermetycznym rajem.

DW: Och, czyli była to asteroida, która rozbiła się na Ziemi ...

ES: Tak, zgadza się.

DW: ... w starożytnych czasach i jest to w zasadzie gigantyczny głaz, który został znaleziony wewnątrz Ziemi, który mógł zostać wydrążony.

ES: Zgadza się. Prawdopodobnie został on wydrążony przez te istoty albo już wtedy był pusty w środku. Następnie przez setki tysięcy lat ludzie umieszczali tam swoje skarby w bezpiecznym miejscu.

DW: Łał!

ES: Uważam, że obecnie sama Ziemia skonsolidowała ten głaz w miejsce gdzie jest on bardzo trudno dostępny.

DW: Chcę tutaj powiedzieć, że wypowiadasz się intrygująco mówiąc niejasno o "ruinach budowli" i "cywilizacji". Czy możesz podać nam trochę więcej szczegółów co znajdowało się wewnątrz tego skalnego jaja? Jak to wszystko wyglądało? Co można tam zobaczyć dzisiaj?

ES: No cóż, wewnątrz tego jaja są schody o których już mówiłem. Posiadamy więc pełen obraz trójwymiarowy jego wnętrza. Są tam schody prowadzące w dół do tych gigantycznych pustostanów a problemem tam jest woda, która się tam dostała.

Przejdźmy może teraz do tego co tam się naprawdę znajduje. Powiedziałem już, że jest tam statek kosmiczny i sarkofagi. To o czym mówię znajduje się w tej pustej przestrzeni.

DW: Rozumiem. Istoty te należały do rasy gigantów?

ES: Tak, kiedyś tak było.

DW: Rozumiem.

ES: Jednak w miarę upływu czasu ludzie zaczęli traktować to miejsce jako coś szczególnego.

Z powodu tego, że mamy możliwości przy pomocy radaru rozproszenia wstecznego prześwietlić tego asteroidę, tak naprawdę to nie jestem do końca pewien czy jest to asteroida, odkryliśmy tam przeróżne minerały i inne rzeczy. Nie można tam dostrzec zbyt

wiele żelaza, ale jest dziwne, że jest to gigantyczny, wydrążony gład na środku zbiornika wodnego.

DW: Zgadza się.

ES: Jest to bardzo intrygujące. Przyrównanie tej formacji skalnej do asteroidy jest spekulacją. Być może tak jest a być może nie.

Również wewnątrz tam można było dostrzec 300 ciał ze szczątkami ludzkimi.

DW: Łał!

ES: Widzieliśmy tam również zbroję no i oczywiście sezam z tak ogromną ilością złota, że największe na świecie magazyny nie mogłyby ich pomieścić.

DW: Łał!

ES: Po jednej stronie tego gigantycznego obszaru jest również bardzo wysoki ustęp skalny. Nie jest to tak naprawdę jedno wielkie pomieszczenie ale obszar podzielony jest na mniejsze strefy. Jak wspomniałem wcześniej sześcienne pomieszczenia znajdują się wszędzie wokół na zewnątrz a także i wewnątrz tego obszaru. Istnieje tam lita część tego jaja. Po prostu nazwijmy to "jajem".

Wewnątrz znajduje się wiele różnych tuneli, wydrążeń, piramid, sarkofagów, statek kosmiczny oraz inne rzeczy.

DW: Czy szkielety te poza rozmiarem wykazują się jeszcze jakimiś innymi niezwykłymi cechami?

ES: No cóż, zbroja i skrzynie pełne złota są tymi samymi skarbami, które były opisywane w czasach Zakonu Rycerzy Templariuszy.

DW: Naprawdę?

ES: Mamy przeczucie, że są tam prawdopodobnie rzeczy takie jak: Arka Przymierza, Święty Graal i 1700 kamiennych tabliczek.

DW: Czy sądzisz, że ludzie z Zakonu Templariuszy mogli wiedzieć o tym być może dzięki starożytnym tekstom lub od ocalałych Istot Pozaziemskich, które kontaktowały się z nimi

...

ES: No wiesz, mogę ci powiedzieć skąd wiedzieli o tym.

DW: Więc skąd o tym wiedzieli?

ES: Istnieje niewielki procent ludzi, którzy posiadają zdolności widzenia szczególnej, poświaty niebieskiego spektrum światła. Z jakiegoś niewiadomego powodu, złoto tam schowane emanuje przez skorupę ziemi oraz przez roślinność pewną poświatę, którą ludzie ci mogą dostrzec. Są to ich specjalne zdolności.

Nigdy nie czytałem na ten temat na Internecie ale udzielono mi odprawy instruktażowej w wojsku gdzie przekazano mi te informacje. Ludzie o takich zdolnościach są używani w celu odnalezienia tych gigantycznych rezerwuarów ze złotem a także do zlokalizowania innych rzeczy na całym świecie i pomagają Amerykanom zabezpieczać te skarby.

Dzięki satelitom odkryto również te szczególne obszary umiejscowione w Ameryce Północnej. W dawnych czasach zarówno Indianie jak i inni ludzie, nawet w Europie, mogli dostrzec tą niebieską poświatę. Wtedy żeglowano do tych miejsc, by odnaleźć złoto i zabrać je. Odnieśli oni ogromny sukces na tym polu działania. Ponieważ z uporem poruszano się do przodu to w końcu osiągnięto Corpus Christi gdzie zawinęły statki Rycerzy Zakonu Templariuszy.

Wierzymy w to, że udali się w podróż lądową po Ameryce Północnej i w miejscu, którego nie mogą zdradzić, zakopali największe na świecie zapasy złota ...

DW: Och, lał!

ES: ... gdyż uważano, że tam będzie dla niego najbezpieczniejsze miejsce na świecie.

DW: To bardzo ciekawe.

ES: Ponieważ podczas wojny obawiano się o to co stanie się z tym ogromnym skarbem to rodzina Sinclair zebrała wszystkie pieniądze i pomogła opłacić statki, by je wywieźć a Zakon Templariuszy pomógł im w tym. Ludzie z tego Zakonu pozostali tam, by chronić to złoto aż do ostatniej kropli krwi.

DW: Jedną z innych, bardzo ważnych rzeczy o której słyszałem jest Pustynia Sahara, które znajduje się w północnej części Afryki i zajmuje jedną trzecią jej powierzchni. Uważam, że jest ważne, by o tym teraz wspomnieć.

Obecnie jest to pustynia ale powiedziano mi, że jeśli dokopiesz się gdzieś pomiędzy 12 a 120 metrów to znajdziesz oszałamiające, ogromne ruiny budowli pewnej cywilizacji.

ES: Ruiny, tak to się zgadza.

DW: Czy słyszałeś coś na ten temat?

ES: Tak, słyszałem.

DW: Dobrze, co możesz nam na ten temat powiedzieć?

ES: Wszystko co wiem ogranicza się do badań przeprowadzonych przez radary penetrujące podziemne obszary z satelitów. Były to proste badania i nie wchodziły zbyt głęboko pod ziemię. Przedmioty, które umieszczone są niezbyt głęboko pod ziemią są do pewnego stopnia dość łatwe do prześwietlenia jednak jeśli chodzi o skaliste dno, jest to już trudniejsze.

Istnieją tam pewne anomalie dokładnie takie o których tutaj mówisz.

Muszę dodać, że nie jest to informacja z drugiej ręki. Podśluchałem to przez ten czas gdy udzielano mi popraw na inny temat.

DW: Jak sądzisz jak bardzo powszechne są te sześciennopodobne pustostany tam? Czy napotkaliście je tylko w jednym miejscu czy może w większości obszarów gdzie przeprowadzaliście badania radarami?

ES: Wydaje mi się, że jest to bardzo spory obszar. Musisz wiedzieć, że przebadany przez nas obszar ma wielkość setek mil kwadratowych. Nie jest to tylko jedna szczególna lokalizacja, jednak chcę powiedzieć, że jest to niewielka część naszej planety.

DW: Rozumiem.

ES: Zgromadzono wystarczającą ilość danych, by udowodnić, że była tam jakaś cywilizacja i przez podziemne tunele połączona była z innymi cywilizacjami. Wszystkie te główne podziemne akwenty są również ze sobą połączone, co poniekąd mnie wystraszyło gdyż NIGDY o tym wcześniej nie słyszałem.

Jeśli woda w jednym zbiorniku zostanie skażona, np. w Wisconsin czy Północnej Dakocie, to na przestrzeni wielu lat skażenie to rozprzestrzeni się na inne wody podziemne.

Istnieje tam również system transportu podziemnego służącego do podróży ...

DW: Zgadza się.

ES: ... który łączy te wszystkie lokalizacje ze sobą.

DW: Słyszeliśmy od innych informatorów, że pod ziemią istnieją ciekły wodne mogące służyć do transportu, które biegną od zachodniego wybrzeża USA aż do Nebraski. Są tam ogromne bazy wojskowe a dostęp do nich jest przez podziemne wody.

ES: Och, tak. To prawda. Mam tutaj na myśli to, że wojsko od bardzo długiego czasu poruszało się z wybrzeża wschodniego na zachód używając podziemnych warstw wodnych.

DW: Naprawdę?

ES: Tak.

DW: Łał!

ES: Lubię tę bazę Marynarki Wojennej, która znajduje się w centrum Nevady. Jak ona się nazywa ta, którą mijasz jadąc do Las Vegas?

DW: Tak. John Lear powiedział mi, że jest to baza naprawcza łodzi podwodnych.

ES: Tak, tak. Znam rodzinę Lear, jest to całkowita prawda.

Jest to coś w rodzaju stacji przystankowej na drodze, która biegnie przez cały kontynent. Nie mam mapy ukazującej to, ale na 100% wiem, że na pewno biegnie ona od jednego do drugiego krańca Ameryki Północnej co potwierdzono przeprowadzając tajne badania przy użyciu specjalnych barwników. Pewna grupa z prywatnej organizacji udała się tam i zabarwiła wodę w San Diego pewnymi specjalnymi molekułami – muszę dodać, że całkowicie organicznymi, które nie mogłyby spowodować żadnych szkód.

Następnie kilka tygodni później odkryto te molekuly w Oceanie Atlantyckim. Przeszły one definitywnie całą drogę przez cały ten podziemny obszar.

DW: Czy mógłbyś stwierdzić, że nawet ludzie, którzy służyli na podwodnych łodziach o napędzie nuklearnym rutynowo używali tych wodnych dróg?

ES: Tak, wierzę, że tak jest. Są one również używane do bardzo wielu tajnych spraw. Są tam również na drodze porozmieszczane bazy wojskowe na tym podziemnym szlaku.

DW: Chciałbym się przy tym zatrzymać na dłużej gdyż posiadasz pewne bardzo ciekawe rzeczy odnośnie tej dziwnej technologii oraz tego w jaki sposób została tam po raz pierwszy opracowana.

ES: Technologia ta jest tą, którą już wcześniej omawialiśmy. Jest ona oparta na falach niskiej częstotliwości używanych w radarach, które penetrują podziemne obszary ... wiesz co chcę przez to powiedzieć, może ona być w rzeczywistości umieszczona w zwykłym iPhone.

DW: Naprawdę?

ES: Możesz trzymać ją w ręku lub zawiesić na piersi i pokaże ci co masz wewnątrz ręki. Możesz oczywiście przybliżać aż dotrzesz do pojedynczej komórki. Wtedy możesz wyciągnąć wnioski: "Dobra, mam tutaj trzy komórki i jedna z nich jest przerzutowa, druga rakowa a inna należy do zdrowej tkanki". Następnie możesz usunąć te chore. W ten sposób po prostu wyleczyłeś siebie z raka. Możliwości tego urządzenia są aż tak bardzo zdumiewające.

DW: Hmm (zastanawia się).

ES: Możesz w rzeczywistości trzymać to urządzenie w ręku a następnie powiększyć do danej komórki i przeglądać je jedna po drugiej.

DW: Łał! To wspaniałe.

ES: Jest to najlepsza technologia jaką kiedykolwiek widziałem. Jest ona dostępna i tylko czeka, aż ją zaczniemy używać.

Mam nadzieję, że przeprowadzana tutaj konwersacja zainspiruje wynalazców i POTUS do rozpoczęcia udostępniania jej gdyż nie tylko gwarantuje ona bezpieczeństwo na świecie ale także jest dobra dla zdrowia. Jest ona zdumiewająca i świetnie działająca, która może nam pomóc ... można dzięki niej się leczyć.

DW: Zakładam, że jakakolwiek energia jest tam używana nie jest radioaktywna ani szkodliwa dla zdrowia człowieka?

ES: Zgadza się, jest ona nieszkodliwa.

DW: Łał! Wydaje mi się, że pewnego razu połączyłeś mnie przez telefon z wynalazcą tej technologii ...

ES: Tak.

DW: ... i nadwyreżyło to mój mózg gdy starał się wytłumaczyć w jaki sposób została ona początkowo rozwijana gdy przekazywał mi esencję wiedzy o metalach i materiałach z Tablicy Mendelejewa oraz w jaki sposób urządzenie to widzi te wszystkie elementy.

Czy pamiętasz coś z rzeczy o których tam mówił ... ja mam problemy z zapamiętaniem tego wszystkiego? Była to bardzo skomplikowana techniczna dyskusja.

ES: Tak, chcę tutaj dodać, że istnieje tylko kilku ludzi, w tym ja, którzy tak naprawdę wiedzą jak ten cały system działa. Nie mam pozwolenia, by mówić na ten temat publicznie

...

DW: Rozumiem.

ES: ... z bardzo wielu różnych powodów również dla bezpieczeństwa ludzi mieszkających na naszej planecie. Jeśli dostanie się ona w niepowołane ręce ... musisz tutaj być bardzo ostrożny w tych sprawach.

Jest to kolejne wspaniałe urządzenie jak wiele innych takich jak: urządzenia produkujące (darmową) energię, portale (do teleportacji) i napędy antygravitacyjne. Wszystko to wiąże się również z pewnym ryzykiem i wynalazcy zdają sobie doskonale z tego sprawę.

Projektant tego urządzenia został uratowany z innego państwa i jest teraz obywatelem USA i po pierwsze chce nam w tym wszystkim pomóc ...

DW: Tak.

ES: ... i chronić Amerykę oraz siebie i swoją rodzinę. Jest on jednym z tych biednych ludzi, którzy przeszli przez piekło.

Jedyne co mogę powiedzieć na ten temat to jest o urządzenie wykorzystujące fale o bardzo niskiej częstotliwości, które tworzy w procesie rozproszenia wstecznego pewien wzorzec dający nam obraz trójwymiarowy (przyp. tłum.).

DW: Rozumiem.

ES: Następnie rzuca nam z powrotem te wszystkie algorytmy. Jest on jedynym, który posiada ten program. Tylko inne dwie osoby znają to ...

DW: Tak. Pamiętam jak powiedziałeś mi coś zabawnego o tym, jak ludzie z rządu przyszedli do niego ...

ES: Zgadza się.

DW: ... gdyż był on jedynym facetem, który posiadał to urządzenie. Czy mógłbyś nam opowiedzieć coś więcej na ten temat? Jaka była zależność między rządem a wynalazcą tej technologii?

ES: Byli bardzo wkurzeni tym, że nie będą mogli sprzedawać tej technologii gdyż facet ten czeka aż Klika (Cabal) zostanie zniszczona zanim odda to w ręce POTUS lub przekaże to innym odpowiednim ludziom. Martwi się on, że sytuacja ciągle jeszcze nie jest stabilna. Jest świadom tego, że wciąż jesteśmy jeszcze dziećmi i nie będziemy w stanie użyć tej technologii. Użył on jej jednak do badania tuneli pod Meksykiem oraz w innych utajnionych projektach, by ochraniać Amerykę.

Dzieje się bardzo wiele rzeczy, których ludzie nie są świadomi ... są to informacje wewnętrzne jak np. przewożenie bomb atomowych przez granicę meksykańską i tego typu rzeczy.

Produkt ten byłby w stanie natychmiastowo namierzyć takie zagrożenie na steki kilometrów zanim zbliżą się do naszej granicy tak, byśmy mogli podjąć działania zaradcze zapobiegające przedostaniu się atomówek przez naszą granicę.

To właśnie nad tym pracują teraz zespoły wojskowe oraz POTUS. Nie mają pozwolenia na publiczne rozmawianie na ten temat gdyż nie chcą wystraszyć Amerykanów, wiesz – dlatego (prezydent) buduje mur na granicy z Meksykiem ... dlaczego wojsko cały czas tam siedzi?

Bardzo trudno jest powiedzieć to ludziom gdyż jeśli to zrobią to wróg całkowicie zmieni taktykę i zacznie działać w inny sposób. Na tym poziomie wszystko opiera się o to kogo znasz, co wiesz i do czego to urządzenie będzie wykorzystane.

Jak zapewne wiesz, naukowiec ten nie ma interesu w zarabianiu miliardów dolarów. Jest on bardziej zaniepokojony bezpieczeństwem USA.

DW: Zgadza się.

ES: Chce się on upewnić, że gdy przekaże to urządzenie ... is chce być przy każdym jego użyciu ... podczas skanowania podziemia to on oczywiście będzie tym, który będzie to robił.

DW: Dobra. No cóż, rodzi to bardzo dużo pytań więc będziemy musieli to nadrobić następnym razem.

Dziękuję ci Emery a wam dziękuję za uwagę. Nazywam się David Wilcock i jest to program "Kosmiczne Ujawnienie" z naszym specjalnym gościem Emery Smith'em.

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

David Wilcock – pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode – jest informatorem (z ang. *whistleblower*), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie *Cosmic Disclosure* w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński